



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: "Szara strefa" a inflacja w gospodarce

Author: Krzysztof Nowakowski

Citation style: Nowakowski Krzysztof. (1996). "Szara strefa" a inflacja w gospodarce. W: M. Smejda (red.), ""Szara strefa" w okresie transformacji ustrojowej gospodarki polskiej" (S. 20-33). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Krzysztof Nowakowski

„SZARA STREFA” A INFLACJA W GOSPODARCE

UWAgi WSTĘPNE

Polską gospodarke od 1992 r. cechują procesy wzrostowe, o do tej pory nie w pełni sprecyzowanych czynnikach tego wzrostu i jego trwałości. Źródłem pobudzenia mogą być czynniki zewnętrzne i wewnętrzne. Do czynników zewnętrznych możemy zaliczyć popyt zagraniczny oraz napływ inwestycji portfelowych i rzeczowych. Czynniki wewnętrzne to przede wszystkim konsumpcja, inwestycje i wydatki publiczne w obrębie gospodarki narodowej. Zakres czynników wewnętrznych obejmuje także istnienie swoistego fenomenu współczesnej praktyki i teorii ekonomicznej – tzw. szarej strefy w gospodarce. Abstrahując od analizy odcieni szarości, do dalszych naszych uwag przyjmiemy, iż „szara strefa” to przynosząca dochody nie zarejestrowana działalność gospodarcza, w skład której wchodzi:

- działalność podmiotów nie zarejestrowanych,
- nielegalna lub półlegalna działalność jednostek zarejestrowanych,
- działalność przestępcza (łapówki, złodziejstwo).

„Szara strefa” jest zjawiskiem uniwersalnym w sensie diachronicznym (czasowym) i synchronicznym (strukturalnym), bo wyrasta z natury ludzkiej, jej innowacyjności, aktywności

oraz z cech struktur społecznych i politycznych organizujących życie społeczne. Jest ona objawem *profit seeking society* i efektem zewnętrznym funkcjonowania gospodarki. Przyczyny jej mają charakter historyczny, kulturowy, ekonomiczny i polityczny. Tkwią w etatyzacji stosunków społeczno-ekonomicznych, zubożeniu społeczeństw, bezrobociu, recesji, nierównościach społecznych, wielosektorowości gospodarki, różnych zasobach przyzwolenia, jakiego udziela się funkcjonowaniu „szarej strefy”.

Czynniki kulturowe i rozwój ekonomiczny określają specyficzne uwarunkowania. Na przykład Szwecja – kraj o wysokim stopniu regulacji państwowej – ma niski udział „szarej strefy”, oceniany na 12–13% PKB; w Grecji, Hiszpani i Włoszech zakres jej jest szacowany na 20–30% PKB, we Francji i Niemczech – 10% PKB¹. W Polsce jej udział można ocenić na ok. 15–20% PKB i w dużej mierze jest on uwarunkowany przemianami transformacyjnymi, polegającymi na decentralizacji życia ekonomicznego. Towarzyszą temu wydatki budżetu państwa w zakresie jego funkcji fiskalnych i redystrybucyjnych (tzw. wydatki sztywne).

Jednocześnie do typowych objawów chorobowych współczesnych gospodarek rynkowych, w tym polskiej – oprócz bezrobocia i „szarej strefy” – można zaliczyć inflację. Inflacja otwarta jako stały, powszechny wzrost cen jest trwałym elementem polskiej gospodarki od ponad 10 lat, dlatego można ją ocenić jako chroniczną, strukturalną i oczekiwaną. W Polsce w 1991 r. wynosiła ona 70,3%, w 1992 r. – 43,0%, w 1993 r. – 35,3%, w 1994 r. – 32,2%, w 1995 r. – 27,8%, w 1996 r. – ok. 20%. Trudno jest wykazać precyzyjne korelacje inflacji i „szarej strefy” w gospodarce. Wydaje się jednak, że występują zależności między tymi dwoma niezwykle złożonymi obszarami zjawisk.

¹ *Ułga rozwojowa*. „Polityka” 1996, nr 5.

INFLACJA A „SZARA STREFA”. Gospodarka NIEDOBORÓW

W gospodarce niedoborów występowała inflacja zasobowa, której mechanizm został już szeroko omówiony w literaturze przedmiotu². „Szara strefa” w tym okresie szacowano na ok. 10% PKB. Chroniczne, kumulujące się i rozszerzające niedobry generowały wewnątrzsystemowe symbiotyczne powiązania gospodarstw domowych i firm prywatnych z dominującym sektorem państwowym. Działania w obrębie tego sektora (np. przysłowiowe „fuchy”) oraz na stykach z nim określały możliwości pozyskiwania dochodów tworzących dodatkowy efekt popytowy, pogłębiając lukę inflacyjną. Często jednak motywem aktywności w „szarej strefie” nie był dochód, ale ominięcie barier zasobowych, wytwarzanie i wymiana dóbr, których nie było na rynku oficjalnym. Narastanie nawisu inflacyjnego skłaniało do rezygnacji z oszczędności przymusowych i wymuszonej substytucji na rzecz wydatków w drugim obiegu. Silna etatyzacja i przeregulowanie w życiu ekonomicznym uniemożliwiały praktyczną realizację aktywności i wolności ekonomicznej jako atrybutu wolności jednostkowej. „Szara strefa” stała się tu elementem oporu wobec omnipotencji państwa, a także zwykłej społecznej samoobrony związanej z utrzymaniem poziomu życia gospodarstw domowych.

Również w gospodarce, gdzie wzrost cen ma charakter galopujący lub wręcz hiperinflacyjny, zjawiskiem towarzyszącym staje się spekulacja, która zwiększa popyt na realne zasoby w gospodarce i generuje dochody jako czynnik łącznego popytu. Charakterystyczne, że silna inflacja zasobowa i pod koniec lat osiemdziesiątych towarzysząca jej inflacja cenowa nie przyczyniały się do żywiłowej redystrybucji służącej tworzeniu centrów kapitałowych. Inflacja była tu przede wszystkim daniną składaną państwu, a dochody otrzymywane w „szarej strefie” nie

² J. Kornai: *Niedobór w gospodarce*. Warszawa 1985; K. Nowakowski: *Niedobory w gospodarce a społeczeństwo i jednostka*. Katowice 1993.

były czynnikiem wzrostu i inwestycji, lecz zapewniały głównie utrzymanie biologicznych podstaw przetrwania gospodarstw domowych, co nie znaczy, że nie tworzyły się w jednostkowych przypadkach fortuny wyznaczające nowe wzorce konsumpcyjne w społeczeństwie, którego władza autorytarna starała się programowo pozbawić etapu masowej konsumpcji.

Przyjmując ogólną konstatację, że inflacja jest głównie zjawiskiem monetarnym związanym z podażą pieniądza, do dalszej analizy przyjmujemy standardowe kosztowe (*cost push*) i popytowe (*demand push*) sposoby prezentacji w celu poznania mechanizmów jej powstania i związków z „szarą strefą”. Kończąc wątek łączący się z funkcjonowaniem gospodarki niedoborów, należy wskazać, że nie tylko inflacja zasobowa wpływa na „szarą strefę”, ale i odwrotnie – „szara strefa” działa inflacyjnie w sensie kosztowym i dochodowym. Pasożytując na sektorze państwowym, zwiększa koszty jego funkcjonowania (wykorzystywanie czasu pracy, surowców, urządzeń należących do firm państwowych), natomiast wykorzystując czarnorynkowy kurs walut wymiennalnych, przy kalkulacji cenowej podnosi koszt komponentu importowego, który okazywał się niezbędny do omińnięcia wewnętrznych barier zasobowych. Kreowane przy tym były nie opodatkowane dochody osobiste³.

SZARA STREFA A KOSZTY WYTWARZANIA

Według analiz IBnGR sektor prywatny wykazuje tylko 61% dochodów oraz 70% obrotów. Zaledwie 10% firm ma udokumentowane wszystkie obroty i dochody⁴. Około 1/3 aktywności „szarej strefy” polega na przestępstwach podatkowych, takich jak:

- zatajanie działalności podlegającej opodatkowaniu;
- niezgłaszanie obowiązku podatkowego;

³ M. Bednarski: *Drugi obieg gospodarczy*. Warszawa 1992.

⁴ A. Zybala: *Amortyzator szarej strefy*. „Wprost” 1995, nr 15.

- przenoszenie dochodów z jednostek opodatkowanych do zwolnionych od podatku;
- fałszowanie dowodu zakupu;
- zawyżanie kosztów działalności;
- zaniżanie kwot miesięcznych zaliczek na podatek dochodowy;
- zaniżanie wartości transakcji;
- nieprzestrzeganie terminów płatności;
- wadliwe prowadzenie ksiąg;
- zaniżanie funduszy założycielskich w celu utrudnienia egzekucji należności przez partnerów;
- zawyżanie funduszy rezerwowych.

Kontrolami podatkowymi jest objętych tylko ok. 10% podatników, a stwierdzone w 1994 r. uszczuplenia podatkowe wyniosły 1,3 mld nowych zł. Ma to niebagatelny wpływ na koszty działalności ekonomicznej firm, ceny wyrobów i ich konkurencyjność. Dodatkowymi elementami obniżenia kosztów funkcjonowania w „szarej strefie” są:

a) praca „na czarno” – bez opłat na ZUS, urlopowych, zdrowotnych, w czasie i warunkach nie akceptowanych przez przepisy państwowe. Choć pracownicy zarabiają tam dwa razy więcej niż w sektorze oficjalnym, pracodawcom opłaca się ponosić ryzyko zatrudnienia, zresztą dość niskie wobec słabego wyposażenia służb inspekcji pracy. Szacuje się, że z tej formy dorbiana korzysta ok. 2 mln osób⁵;

b) omijanie ceł, podatków granicznych, fikcyjny reeksport oraz fikcyjne składy celne (opóźniające zapłatę cła), manipulowanie preferencyjnymi stawkami celnymi.

W ten sposób firmy z „szarej strefy” wprowadzają do gospodarki dodatkowy element konkurencyjności i w sposób niezgodny z prawem próbują utrzymać się na rynku. W tym aspekcie „szara strefa” służy ograniczaniu wzrostu cen. Jednak pojawiają się dodatkowe elementy kosztów, takie jak:

a) koszty ryzyka prowadzenia niezgodnej z prawem działalności;

⁵ *Ulga rozwojowa...*

b) inne koszty transakcyjne, bowiem np. firmy nie zarejestrowane mają trudniejsze warunki zawarcia transakcji, co podnosi koszt (np. korupcja)⁶ i wydłuża czas operacji. Koszty produkcji składają się z kosztów zasobów i właśnie kosztów transakcyjnych, związanych ze zbieraniem informacji, negocjowaniem i kontrolowaniem wykonania umów. W ten sposób np. korupcyjne koszty transakcyjne podnoszą krańcowy koszt wytworzenia dochodu narodowego⁷. Podobne koszty dotyczą także jednostek zarejestrowanych gospodarujących w obrębie „szarej strefy”;

c) koszty związane z małą skalą produkcji, czyli niewykorzystywanie efektów skali determinujących koszty produkcji i ceny wyrobów.

Jednak ogólny bilans „kosztowy” funkcjonowania „szarej strefy” wskazuje na przewagę antyinflacyjnych skutków.

SZARA STREFA A PODAŻ PIENIĄDZA I POPYT NA PIENIĄDZ

Do pomiaru wielkości i dynamiki „szarej strefy” wykorzystuje się metody bezpośrednie, pośrednie, monetarne i modelowe. Podejście bezpośrednie opiera się m.in. na dobrowolnych wypowiedziach badanych i kontrolach podatkowych (ankiety, zeznania, wyroki). Podejście pośrednie zwykle bierze pod uwagę wskaźniki rozbieżności między rozchodami gospodarstw domowych a ich przychodami. Zwykle wydatki są wyższe od przychodu. Dochodzi do tego analiza ukrytego zarobkowania (np. różnice między strukturą popytu a dochodów, konkretniej: między ilością zarejestrowanych samochodów a usługami motoryzacyjnymi, produkcją a spożyciem piwa). Podejście modelowe jest oparte na modelach ekonometrycznych, których wartość

⁶ K. Nowakowski: *Korupcja jako problem teoretyczny i społeczno-ekonomiczny*. „Studia Prawno-Ekonomiczne” [Łódź] 1996, T. 53.

⁷ D. C. North: *Institutions, Institutional Change and Economic Performance*. Cambridge 1995, s. 3.

poznawcza zależy od znajomości mechanizmów funkcjonowania „szarej strefy”, doboru mierników, indyktorów i wag dla nich. W podejściu tym wykorzystuje się także dane określone przez metody monetarne. Podejście „popytu na pieniądź” zakłada, że wszystkie transakcje w „szarej strefie” są finansowane gotówką. W związku z tym bada się wzrost popytu na banknoty i monety w stosunku do wzrostu depozytów na rachunkach bieżących w bankach. Inni zwracają uwagę na wzrost obiegu banknotów o wysokich nominałach⁸. Zdaniem amerykańskiego ekonomisty Edgara Feige'a istnieje stały stosunek między wartością transakcji gotówkowych a wartością PNB. Wzrost tej relacji oznacza według niego rozwój „szarej strefy” (na podstawie metody zapotrzebowania na gotówkę na czoło wysuwają się Włochy⁹).

Jak już powiedzieliśmy, inflacja jest zjawiskiem monetarnym. Wzrost popytu na pieniądź gotówkowy, który jest głównym pośrednikiem zawierania transakcji między podmiotami gospodarującymi w „szarej strefie”, stanowi czynnik uruchamiający i zagospodarowujący pieniądź w gospodarce. Zagospodarowując podaż pieniądza, działamy antyinflacyjnie, a przyspieszając jego obrót, zwiększamy masę pieniądza na rynku, pobudzając i utrzymując inflację. Popyt na pieniądź jest uzależniony od ilości transakcji w „szarej strefie”, a więc realnej produkcji i cen wyprodukowanych dóbr (już istniejącego poziomu inflacji), czyli podażowych efektów gospodarki równoległej. Jednocześnie „szara strefa” przesuwa pieniądź z depozytów w formie gotówkowej, określając masę pieniądza i szybkość jego obiegu, a więc także wpływając na poziom cen. Próby mierzenia nieformalnego zarobkowania na podstawie zasobów pieniężnych dokonano w Polsce już w latach osiemdziesiątych¹⁰. „Szara strefa” podtrzymuje w Polsce i tak wysoki w porównaniu z innymi krajami

⁸ *Economic Underground*. „The Economist” 19.09.1987.

⁹ G. Chorążkiewicz: *Szara strefa*. „Życie Gospodarcze” 1993, nr 8; E. Feige: *Macroeconomic Malaise and the Unobserved Economy*. „Economic Impact” 1982, Nr 4.

¹⁰ M. Bednarski, R. Kokoszczyński, J. Stopyra: *Drugi obieg w Polsce w latach 1977–1988*. „Wektory” 1987, nr 8.

uprzemysłowionymi udział transakcji gotówkowych w obrocie gospodarczym. W tym aspekcie pobudza pieniądź nieczynny lub wypchnięty z sektora prywatnego zgodnie z działaniem tzw. efektu wypychania i wskutek małej zdolności systemu bankowego do uczestnictwa w restrukturyzacji gospodarki.

Według badań IBnGR 83% wskazań wśród badanych związanych z motywami uczestnictwa w „szarej strefie” wymieniało trudności z otrzymaniem kredytu i konieczność zwiększenia środków własnych na rozwój; 59% – obawy przed utratą pozycji konkurencyjnej firmy; 36% – małe ryzyko wykrycia¹¹. Podstawowym źródłem finansowania nakładów inwestycyjnych przedsiębiorstw są środki własne (w 1994 r. 70% nakładów inwestycyjnych sektora prywatnego). CUP szacuje, że „szara strefa” w inwestycjach wynosi 20–30%¹². To także efekt zbyt małego udziału kredytu w PKB i ograniczonych tradycyjnych źródeł zewnętrznego finansowania wynikających z niedorozwoju rynku kapitałowego.

„SZARA STREFA” A POPYT ŁĄCZNY

Jak już stwierdziliśmy, ok. 2 mln osób uczestniczy w wytwarzaniu dóbr i usług w „szarej strefie”. W 1994 r. dochody tam powstałe stanowiły 75% dochodów bezrobotnych. Nielegalne zatrudnienie szczególnie silnie ogarnia rejony Polski o wysokim bezrobociu. Najliczniejszą grupę zatrudnionych stanowią osoby w wieku 25–44 lata, głównie z wykształceniem podstawowym i zawodowym. Według szacunków ZBS–E GUS i PAN 79% otrzymywanych tam dochodów trafia do pracowników i właścicieli, dla których są one przede wszystkim czynnikiem przetrwania¹³. Jeśli w poszukiwaniu źródeł pobudzenia gospodarki pol-

¹¹ Bracki: *Polski underground*. „Życie Gospodarcze” 1995, nr 28.

¹² J. Ryniewicz: *Więcej, ale wciąż za mało*. „Gazeta Bankowa” 1996, nr 1.

¹³ A. Zybala: *Amortyzator...*; B. Bracki: *Polski...*

skiej od 1992 r. oprzemy się na oficjalnych danych statystycznych obejmujących tylko sektor formalny, to stwierdzimy, że siła nabywcza przeciętnych płac była jeszcze w 1995 r. o 25,9%, a świadczeń społecznych o 6% niższa niż w 1989 r.¹⁴ Jeżeli dodatkowo uwzględnimy fakt, że do 1994 r. nie wzrastało znacząco zadłużenie gospodarstw domowych w bankach, to rodzi się naturalne pytanie o źródła wzrostu wyposażenia tych gospodarstw. Na przykład nasycenie 100 gospodarstw pracowniczych wynosiło w latach 1991 i 1995 odpowiednio: w telewizory kolorowe – 83 i 95, magnetowidy – 41 i 48, pralki automatyczne – 67 i 71, samochody osobowe – 38 i 45¹⁵. Do tego dochodziły zakupy odtworzeniowe. Znaczącym elementem pobudzenia do 1994 r. nie były także inwestycje, w których udział nakładów inwestycyjnych w sektorze prywatnym w nakładach ogółem wynosił w 1994 r. 33%, a w 1995 r. – 36%. Przy braku istotnych zewnętrznych źródeł finansowania niska stopa inwestycji to także efekt niskich wskaźników rentowności przedsiębiorstw, co w rozbięciu na sektor publiczny i prywatny przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1

**Wskaźnik rentowności obrotu netto jako stosunek
wyniku finansowego netto do przychodów ogółem**

Rok	Sektor publiczny	Sektor prywatny
1992	-1,6%	1,0%
1993	-0,6%	-0,3%
1994	2,3%	0,7%
1995	2,8%	2,2%

Źródło: *Mały rocznik statystyczny 1995*. Warszawa 1995, s. 334.

Nawet jeśli przyjmiemy, że część inwestycji była ukryta w „szarej strefie”, na co wskazują także wymownie niższe w sektorze publicznym niż prywatnym wskaźniki rentowności, i przyjmowała postać kwalifikowanych w koszty remontów lub

¹⁴ *Sytuacja społeczno-gospodarcza kraju w 1995 r.* „Rzeczpospolita” 1996, nr 37.

¹⁵ A. Mozołowski: *Polaków portret własny*. „Polityka” 1996, nr 1.

manipulacji stawkami amortyzacyjnymi, to wyniki te wykluczają sferę inwestycji jako głównego czynnika pobudzenia polskiej gospodarki na początku lat dziewięćdziesiątych. Dlatego dokładniejszej analizy wymaga popyt generowany przez „szarą strefę”. Odbywa się to także w jej segmencie „handlu” przygranicznego, którego obroty oceniane na ok. 6 mld dol. rocznie zwiększają należności zagraniczne netto systemu bankowego, przyczyniając się do dodatkowej podaży pieniądza, wysokich stóp procentowych i zagrożeń inflacyjnych. W 1995 r. aktywa zagraniczne netto stanowiły 38% w strukturze źródeł podaży pieniądza.

Struktura populacji korzystającej z dochodów w „szarej strefie” wskazuje na silny efekt popytowy, jakie mogą one wywołać. Wynika to z ich charakteru egalitaryzującego, skierowanego na przetrwanie i dotyczącego gospodarstw domowych o wysokiej skłonności do konsumpcji. Głównym problemem gospodarki polskiej nie jest brak zagregowanego popytu, lecz niedopasowanie materialnej bazy ekonomicznej, powstałej głównie w latach gospodarki niedoborów, do ewentualnego wzrostu popytu łącznego¹⁶. Wszelkie elementy pobudzające rodzą poważne zagrożenia inflacyjne, w których „szara strefa” też ma swój udział.

SZARA STREFA A DEFICYT BUDŻETOWY

Elementem towarzyszącym „szarej strefie” jest brak lub niepełne płatności osób fizycznych i prawnych wobec budżetu państwa i budżetów lokalnych. W 1995 r. PKB w cenach bieżących osiągnął wartość 286 mld zł. Jeżeli przyjmiemy szacunek „szarej strefy” na 18% PKB, to oznaczałoby to sumę ok. 51 mld zł, czyli 5-krotnie przewyższającą deficyt budżetowy (ok. 9,5 mld zł) i równą ok. 51% dochodów budżetu państwa i ok. 35% dochodów całego sektora publicznego. Zestawmy kwotę 51 mld zł z wybranymi wydatkami budżetu państwa¹⁷:

¹⁶ P. Glikman: *Czy wolny potencjał jest czynnikiem wzrostu*. „Życie Gospodarcze” 1994, nr 8.

¹⁷ *Niższa inflacja, wzrost nadal wysoki*. „Rzeczpospolita” 1996, nr 147.

- tzw. wydatki sztywne – 43,5 mld zł, w tym m.in.:
- obsługa długu – 17,9 mld zł,
- ubezpieczenia społeczne – 17,5 mld zł,
- wynagrodzenia i ich pochodne w sferze budżetowej – 23,5 mld zł.

Szacuje się, że gdyby nie przemyt na granicach dochody celne budżetu wzrosłyby o ok. 20–25%, a więc o 1,3–1,6 mld zł¹⁸. Jednak eliminacja działań nieformalnych nie oznacza mechanicznego wchłonięcia „szarej strefy” do oficjalnego obiegu gospodarczego, ponieważ w dużej mierze funkcjonuje ona tylko dzięki nieuczciwej konkurencji wynikającej z eliminacji ważnych elementów kosztów i cen, stąd nagły rygoryzm instytucji państwowych byłby tożsamy z eliminacją wielu podmiotów, co znów musiałoby rodzić określone problemy społeczne, chociażby w postaci wzrostu faktycznego bezrobocia. Istnieje dość trudny do oszacowania zakres podmiotów „szarej strefy”, których działanie można by „cywilizować”, formalizować bądź przez efektywniejsze działania służb skarbowych, bądź obniżanie stóp podatkowych. „Szara strefa” jednak zawsze wpływa – w kontekście utraconych możliwości – na skalę deficytu budżetowego i długu publicznego (ok. 70% PKB), którego obsługa pochłania ogromne środki budżetowe (ok. 12% wydatków budżetu państwa, jeśli chodzi o obsługę długu krajowego). Wpływa to na wystąpienie efektu wysokich stóp procentowych ograniczających zewnętrzne źródła finansowania przedsiębiorstw w sektorze oficjalnym, a przede wszystkim prywatnym (efekt wypychania w gospodarce).

W tym sensie, w jakim „szara strefa” przyczynia się do deficytu strukturalnego, można mówić o trwałych zagrożeniach inflacyjnych, które towarzyszą wykorzystywaniu kreujących pieniądź źródeł finansowania tego deficytu. Powiązane z deficytem budżetowym, „szarą strefą” i inflacją są także mniejsze od możliwych dochody uzyskiwane z prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych w wyniku np. zaniżania wartości mająt-

¹⁸ A. Kowalik: *Ograbia budżet i demoralizuje, ale daje pracę*. „Rzeczpospolita” 1996, nr 5.

ku, przepływów środków na zakup akcji pracowniczych za pośrednictwem funduszy wewnętrznych firm i specjalnie w tym celu tworzonych fundacji.

SZARA STREFA A PODAŻOWA STRONA INFLACJI

Według badań ZBS–E GUS i PAN w 1995 r. o 5% został przekroczony poziom PKB z 1989 r. – pod warunkiem, że zaliczymy do niego produkt wytworzony w „szarej strefie”¹⁹. Dochód narodowy w 1992 r. obniżył się więc nie o 12–15%, ale tylko o 5% i w tym wymiarze „szara strefa” odegrała rolę nieformalnego, automatycznego stabilizatora koniunktury. Inflacja ma swoją stronę popytową i podażową. Jej efektem jest wyprodukowany realny produkt narodowy. Jednak 40% dochodów „szarej strefy” jest tworzonych w obszarze handlu. Na drugim miejscu są podmioty nie rejestrowane, a dopiero potem przemysł i budownictwo²⁰. Handel oczywiście tworzy PKB, ale nie tworzy, lecz tylko przyspiesza obrót masy towarowej, a więc i pieniądza, co ma wpływ na procesy inflacyjne. Dalsza analiza podażowych aspektów „szarej strefy” nie mieści się w ramach tego artykułu.

ZAKOŃCZENIE

Podstawowe skutki związane z istnieniem „szarej strefy” to:

- zaniżanie faktycznego PKB,
- zaniżanie faktycznej stopy życiowej,
- zaniżanie faktycznego bezrobocia i inwestycji,
- zawyżanie faktycznych wskaźników nierówności i nędzy,
- spadek zaufania do instytucji państwowych,

¹⁹ *Ulga rozwojowa...*

²⁰ A. Kowalik: *Ograbia budżet...*

- deficyt budżetowy,
- ograniczenie możliwości finansowania sfery socjalnej i budżetowej,
- nieuczciwa konkurencja,
- nieformalna akumulacja kapitału jako element zjawisk elitaryzacyjnych, towarzyszących także istnieniu „szarej strefy”,
- konsekwencje etyczne i kulturowe.

Temat artykułu stanowiły głównie skutki inflacyjne, choć trudno jednoznacznie w formie skwantyfikowanej zestawzić konsekwencje anti- i proinflacyjne. Jednak wydaje się, że gospodarka rynkowa, wymuszając działania konkurencyjne, przyczynia się do wysuwania na plan pierwszy antyinflacyjnych skutków „szarej strefy”. Wynika to ze stosunkowo niskiego poziomu ryzyka gospodarowania w niej (niska cena ryzyka) i eliminacji ważnych elementów kosztów i cen, co tworzy podstawowy walor konkurencyjności – mniejsze niż w formalnym obrocie ceny. Często tym głównym walorem nie jest jakość, którą można osiągnąć w nowoczesnych firmach najczęściej średniej i dużej wielkości.

Funkcjonowanie „szarej strefy” tworzy dochody nastawionych konsumpcyjnie grup społecznych o niższych wynagrodzeniach, a także pozwala obniżyć koszty utrzymania grup zaopatrujących się w gospodarce równoległej. Jednocześnie występuje jednak także czynnik popytu. Rola amortyzatora koniunktury i trudności budżetowe uniemożliwiające istotną rozbudowę służb fiskalnych ograniczają radykalne zmniejszenie zakresu „szarej strefy” w gospodarce. Nawet w bogatszych krajach stanowi ona trwałe element działania mechanizmu rynkowego. Jedynym realnym i skutecznym sposobem wydaje się jej absorpcja, a nie eliminacja. Dokonywać się to może przez wzrost dochodów społeczeństwa, obniżanie obciążeń fiskalnych, deregulację, zwiększanie dyscypliny podatkowej i wzrost wielkości firm poprzez centralizację i akumulację kapitału. Duże przedsiębiorstwa łatwiej objąć kontrolą podatkową i wymogami sprawozdawczości finansowej. Dodatkowe zyski osiągają one w wyniku efektów skali, jakości swych wyrobów, dostępowi do zewnętrznych źródeł finansowania (dźwignia finansowa) i zwiększeniu władzy gospodarczej.

Swoisty liberalizm centrum społeczno-ekonomicznego wobec „szarej strefy” wskazuje na niezwerbalizowane preferencje związane z korzyściami jej funkcjonowania. Bagatelizowanie jej aspektów kulturowych, prawnych i politycznych, a także inflacyjnych jest jednak w dłuższym horyzoncie czasowym groźne dla tworzenia trwałych podstaw gospodarki rynkowej wraz z jej infrastrukturą społeczną, prawną i ekonomiczną.